

# ROBOTNIK

TYGODNIK SPOŁECZNY, POŚWIĘCONY SPRAWOM WARSTW PRACUJĄCYCH.

Organ Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 7, I piętro (Lokal Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich). Redaktor przyjmuje we środy i piątki od godziny 6 — 7 wieczorem. Administracja otwarta codz. od 9 rano do 6 wiecz.

PRACĄ I ŁADEM.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:

W Lublinie wraz z odnośzeniem do domu kwartalnie 5 K., na prowincji z przesyłką pocztową kwartalnie 6 koron.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz petitowy jednoszpaltowy na ostatniej stronie 80 h., na 1 stronie 2 k., w tekście 2 k. 50 h. Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz.

## Wolność przerodzona w swawolę.

W wolnej Polsce musi panować wolność. Swoboda słowa i swoboda czynu obywateli powinny być zapewnione.

Ale wolność i swoboda mają swoje granice. Nie można przecież w imię swobody czynu podpalać nawet własnego budynku, gwałcić niewiasty, bić czy kaleczyć współobywateli. Wolność bowiem i swoboda jednostek kończy się tam, gdzie się zaczyna obraza praw, interesów lub czci współobywateli.

Ponadto wolność i swoboda obywatelska nie zwalnia nikogo od pewnych obowiązków, tak w życiu prywatnym, jak i publicznym. Nikt nie może uchylać się od obowiązku służby wojskowej, od płacenia podatków lub od czynienia świadczeń, przepisanych prawem lub przyjętych zwyczajami, nikt nie może uchylać się od wypełnienia zobowiązań, które przyjął na siebie, ani od wykonania obowiązków, które z natury rzeczy na nim ciąży; nikt tedy w imię swobody nie może samowolnie zatrzymywać cudzych rzeczy, odmawiać zapłaty długu, zatrzymywać zapłaty za wzięty przedmiot lub za dokonaną robotę, jak z drugiej strony nikt nie ma prawa odmawiać roboty, do której się zobowiązał.

Te ograniczenia swobody normują życie, regulują stosunki między ludźmi, osłaniają ludzi od niespodzianek i zawodów, pochodzących ze złej woli współmieszkańców i nakładają pięta na samowolę jednostek wobec rozpanoszenia których nikt z nas nie byłby pewien ani mienia swego ani życia. Wobec nieunormowanych stosunków i idącej za tem niepewności jutra, zamartwiałaby wszelka praca produkcyjna i cywilizacyjna, bo nikt nie chciałby wkładać pracy i zabiegów w to, co mu jutro może być zabranem. Zamiast wolności i swobody zapanowałaby swawola, przemoc silniejszego i sprytniejszego nad słabszymi; żylibyśmy w stanie dzikości i barbarzyństwa, od których przecież oddziela nas

dorobek cywilizacyjny, dorobek wielowiekowej kultury.

Swoboda, przeradzająca się w swawolę, zaznaczyła się już raz w dziejach naszych upadkiem Polski. Przecież to nie w imię czego innego, jak w imię wolności obywatelskiej zrywali posłowie Sejmy, przez co udaremniłi już to zwołanie rycerstwa, już to zebranie funduszków na obronę kraju. Oplakane skutki tego nadużycia wolności opłaciliśmy niewolą pięciu pokoleń narodu polskiego. Gdy los zrzędził, że niewola opadła, niepomni na przestrogi przeszłości, wysuwamy naprzód samowolę jako правило kierownicze pewnych grup społecznych, które swój własny interes mając jedynie na oku, walczą o ten interes, przeciwstawiając się niejednokrotnie interesom całego społeczeństwa.

Do kategorii tych czynów antyspołecznych należą strajki. Czemże bowiem są strajki? Są to zmowy większych lub mniejszych grup przeciw ustanowionym lub istniejącym samą siłą rzeczy stosunkom i wymaganiom praw obowiązujących, a tem samem podkopują istniejący stan i narażają na niebezpieczeństwo, nieodłączne od każdego podminowania ustalonych form i wymagań życia społecznego.

Zrywanie Sejmów godziło w byt polityczny państwa polskiego. Strajki godzą w byt ekonomiczny z pozoru grup społecznych jedynie; gdy jednak dotyczą tych stron życia ekonomicznego, od których zależy byt, spokój dobrobyt i bezpieczeństwo całego państwa, jeżeli obejmują szerokie kręgi i dochodzą do rozmiarów strajków, obejmujących całe państwo lub znaczny jego obszar, grożą już wtedy całoci, bezpieczeństwu, a nawet istnieniu państwa.

**Henryk Wiercieński.**

(Dokończenie nastąpi)

## Tymczasowa ustawa o pomocy dla bezrobotnych.

Ogromna liczba bezrobotnych w Polsce, osiągająca cyfrę 320.000, skłoniła w tych dniach Sejm do uchwalenia ustawy, której najważniejsze postanowienia brzmią następująco:

Każdy robotnik, bez różnicy płci i wieku, utrzymujący się jedynie z pracy najemnej w przemyśle, handlu i komunikacji, jeżeli pozostanie bez pracy na skutek choroby, inwalidztwa, służby wojskowej, trwania strajku lub okoliczności, powodujących w myśl obowiązujących ustaw natychmiastowe wydalenie z pracy — i nie posiada własnego majątku lub innych stałych lub niestałych dochodów — ma w miejscu swego stałego zamieszkania lub w miejscu utraty pracy prawo do zasiłku ze strony państwa wedle norm ustalonych niniejszą ustawą.

Kierownictwo akcją pomocy dla bezrobotnych należy do Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Min. Pracy organizuje Powiatowe Komisje pomocy dla bezrobotnych, które rozstrzygają o uprawnieniu do pobierania zasiłków, jak również o sposobie wypłaty zasiłków.

Wysokość zasiłku wynosi dziennie: w miejscowościach do 50.000 mieszkańców — dla robotnika lub robotnicy 4 marki, dla żony, o ile osobno nie zarobkuje — 2 mk., na każde dziecko niezaopatrzone 1 mk., razem jednak zasiłek nie może przekraczać 10 mk. dziennie; w miejscowościach ponad 50.000 mieszkańców i w centrach przemysłowych bez względu na ilość mieszkańców — dla robotnika lub robotnicy 5 mk., dla żony o ile ta osobno nie zarobkuje 3 mk., na każde dziecko niezaopatrzone 1 mk., razem najwyżej 12 mk. Dla terytorjum b. zaboru austr. zasiłki powyższe wypłacane będą do czasu ujednostajnienia waluty w tej samej ilości koron.

Czas trwania zasiłku rozpoczyna się w 14 dni po zarejestrowaniu się bezrobotnego w przepisany urządzie pośrednictwa pracy i wynosi w ciągu jednego roku, licząc od dnia otrzymania pierwszego zasiłku, najwyżej 13 tygodni.



## Zwycięstwo Polaków na Górnym Śląsku.

Prusacy urządzili na Górnym Śląsku wybory w gminach wiejskich i miejskich, licząc na to, że po tylu bezprzykładnych gwałtach i okrucieństwach, jakich dopuszczały się wobec Polaków Grenzschutz i władze niemieckie, bracia nasi, złamani na duchu, wstrzymają się od wyborów lub też oddadzą głosy na swoich katów. Stało się tymczasem inaczej:

Bohaterska ludność górnośląska mimo licznych nadużyć pruskich komisarzy wyborczych poszła tłumnie do urny i złożyła świetnie egzamin ze swego uświadomienia. **Wybory komunalne na Górnym Śląsku przyniosły Niemcom klęskę.**

Hakatystyczna gazeta „Kattowizer-Zeitung“ pisze, że na polską listę padło ogółem 75 proc głosów i to nawet w tak zniemczonych miastach, jak Gliwice, Katowice, Opole i Bytom.

W całym szeregu miejscowości, które Niemcy uważali za swoje, zdobyli Polacy nadspodziewanie wielką liczbę mandatów. Zupelną klęskę ponieśli socjaliści rządowi, i, co za tem idzie, cały nikczemny system Hoersinga.

Urzędowe biuro Wolffa donosi, że w powiecie zabrskim uzyskali Polacy 64%, w pow. katowickim i tarnowickim 78%, w pow. bytomskim 87% wszystkich głosów.

O rozmiarach klęski niemieckiej w tych wyborach świadczą głosy pisarzy niemieckich, która wprost pieni się z wściekłości i z rozpaczą wyznaje, że Śląsk Górny jest dla Niemiec stracony. Jak bardzo Prusacy upadli na duchu, świadczy artykuł górnośląskiej „Morgenpost“, która wyraża obawę, że Koalicja uzna wynik wyborów komunalnych na Śląsku za rozstrzygający i na jego podstawie przyzna ten kraj Polsce bez plebiscytu.

Cześć uświadomionym robotnikom i chłopom polskim na Górnym Śląsku, którzy mimo sześciu wieków rozłąki z ojczyzną, nie zapomnieli o Polsce!

Niema niemożliwości dla tych, co posiadają odwagę.

Aleksander W.

## Z zagadnień gospodarczych.

Położenie gospodarcze Polski odznacza się tem przedewszystkiem, iż skazani jesteśmy na dowóz z zagranicy wielkiej ilości różnego rodzaju surowców. Wojna przekonała nas dowodnie, iż z chwilą ustania dowozu stopniowo dochodzimy do nędzy. Zbliżający się pokój zastaje nasze składy i sklepy puste, fabryki zamknięte z powodu braku surowca, ludność robotniczą w nędzy. Przed wojną za towary sprowadzane płaciliśmy częściowo produktami rolnymi, zbożem i drzewem, częściowo wyrobami gotowymi, które wytwarzały nasze fabryki ze sprowadzonego surowca. Obecnie zboża ani drzewa na wywóz nie posiadamy, jedynym środkiem płatniczym pozostaną nasze wyroby. Wobec fatalnego, rzec nawet można — krytycznego stanu waluty naszej, zastanowić się wypada nad tem, jakimi mają być te towary, które ofiarujemy zagranicy wzamian za surowce, za ożywienie tymi ostatnimi fabryk naszych, za powrót przemysłu do stanu normalnego.

Położenie nasze jest krytyczne, i uratować nas może jedynie wyteżenie wytwórczości do maximum; z różnych czynników wytwórczości posiadamy tylko jeden: kapitał narodowy pracy polskiej. Skierowanie tej pracy na drogę właściwą, to znaczy na drogę największej i najkorzystniejszej wydajności — jest zadaniem naszej przyszłej gospodarki. Maximum wydajności osiągnąć możemy jedynie przy wprowadzeniu wytwórczości wysoko jakościowej, co się równa odrzuceniu na długi czas wszelkiej tandety.

Przejście do wytwórczości wysoko jakościowej będzie dla wielu firm, a może nawet dla wielu dziedzin przemysłu naszego sprawą bardzo trudną, musimy się jednak zawczasu zastanowić, czy wogóle na utrzymanie nadal fabryk tanizny pozwolić sobie będziemy mogli. Wytwarzanie wyrobów tanich jest w czasach dzisiejszych, gdy surowiec płacić musimy bez przesady na wagę złota bezwzględnie marnowaniem materiału; szybkie niszczenie się wyrobów lichych wymaga nowych surowców, powiększa więc niepotrzebnie nasz import; jeżeli skazani jesteśmy na przepłacenie surowca, obowiązkiem naszym jest materiał ten jaknajstaranniej wykorzystać. Chcemy wszyscy jaknajrychlejszemu od siebie straszliwe widmo wojny, zrzucić z bark naszych te ciężary niesłychane, jakie na nas wojna nałożyła; jedynym środkiem do powrotu stosunków normalnych jest skazanie się na kilkoletnią jaknajdalej idącą oszczędność we wszystkich dziedzinach; oszczędność ta zabrania nam marnowania surowców, nakazuje jaknajekonomiczniejsze ich przerobienie.

(Dokończenie nastąpi).

## Dla poszukujących pracy.

W obecnej chwili prowadzone są układy pomiędzy rządem francuskim, a Polskim Ministerjum Pracy dla wysłania robotników polskich do Francji, przeznaczonych do pomocy przy odbudowie okolic, zniszczonych przez wojnę.

Warunki pracy mogą zainteresować pewną ilość zdemobilizowanych żołnierzy armii polskiej, zorganizowanych we Francji,

lub też w kraju, jak również naszych bezrobotnych.

W odpowiedniej chwili rząd polski będzie powiadomiony o czasie i warunkach funkcjonowania biur odjazdu do Francji.

Francji potrzebuje dla odbudowy spustoszonych okolic i miast wyrobników, górników, robotników ziemnych, kolejowych, budowniczych, cieśli, hutników itd.

Warunki pracy byłyby następujące: pod każdym względem robotnicy polscy traktowani będą tak samo, jak ich koledzy — Francuzi, a mianowicie:

1) W obszarach oswobodzonych: Najemnicy za dzień 8-godz. 7 fran. ków,\*) za dzień 10-cio godz. 8 fr. 40 cent. robotnicy ziemni, kolejni i furmani za dzień 8-godz. 9 fr., za dzień 10-godz. 10 fr. 80 cent., robotnicy specjaliści za dzień 8-godz. 11 fr., za dzień 10-godz. 13 fr. 20 cent., 12 fr. lub 13 fr. 40 cent. — najemnikom — 14 fr. lub 15 fr. 80 cent. — robotnikom ziemnym, kolej. i furm., a 16 fr. lub 18 fr. 20 cent. — specjalistom.

Życie i mieszkanie zapewnione jest w cenie 5 fr. dziennie.

Pozostaje więc po zaplaceniu życia i mieszkania ostateczna suma od 7 do 13 fr. 20 cent. dziennie, które to pieniądze pracujący każdy może odkładać na kapitał.

2) W kopalniach. Za dzień 8-godzinny: górnicy specjaliści od 16 fr. 30 cent. do 20 fr. zależnie od miejscowości i trudności pracy. Najemnicy nie-specjaliści 13 fr. do 14 fr.

Życie i mieszkanie zapewnione będzie za 5 fr. do 6 fr. 50 cent. dziennie. Pozostaje ostateczna suma 7 do 15 fr.

Robotnicy, o ile są kawalerami, będą zamieszkiwać, tak jak i Francuzi, w obozach lub barakach, w obszarach mniej spustoszonych i wspólnych mieszkaniach.

Żonaci, którzy przybędą z rodziną, zamieszkiwać będą w osobnych mieszkaniach, względnie na własny koszt w mieszkaniach prywatnych.

Gwarancje. Prawodawstwo francuskie opiekujące się robotnikami (hygienu, zapewnienie praw cywilnych i t. d.), przysługuje też robotnikom polskim.

Wypadki, mogące być spowodowane pracą dadzą robotnikowi i jego rodzinie takie same prawo do odszkodowania, jakie posiadają Francuzi.

Zobowiązania pracodawcy będą zagwarantowane kontraktem pracy.

Jeżeli robotnicy odpowiedzą całkowicie warunkom, pracując w jednym miejscu, będą mieli prawo do następującego jednorazowego wynagrodzenia.

Do 25 fr., jeśli kontrakt zawarto na 3 mies.

„ 50 „ „ „ „ „ 6 „

„ 75 „ „ „ „ „ 9 „

„ 100 „ „ „ „ „ 1 rok.

Opieka. Specjalny urząd Ministerjum Pracy we Francji (Urząd robotników obcej narodowości, Paryż, ul. Rapp Nr. 2), obowiązane jest czuwać nad ściśle wypełnieniem wszystkich powyższych warunków podczas całego pobytu robotników we Francji.

Przejazd. O czasie transportu do Francji będą oddzielne zawiadomienia. Jest już teraz rzeczą pewną, że koszty przejazdu do Francji i żywienia w drodze ponosi rząd francuski.

\*) Frank ma w tej chwili wartość 12 koron, a 1 centym (1/100 część franka) równa się 12 halierzom.



## Co słyszeć w Polsce?

Śląsk Cieszyński i Górny będą tworzyć jedno województwo. Niemcy na Śląsku Cieszyńskim oświadczyli się za przyłączeniem kraju do Polski.

Wybory gminne na Śląsku Górnym zakończyły się zupełną klęską Niemców (patrz o tem w osobnym artykule).

Pierwszy spis ludności odbędzie się w Polsce dnia 31. grudnia 1920.

Sejm wydał w ręce sprawiedliwości posła-żyda Izaaka Grünbauma za to, że w całym szeregu artykułów zuchwale napadał na religję katolicką i wojsko polskie.

Minister pracy, socjalista Prystor, podał się do dymisji na skutek zarzutów, postawionych mu przez premiera Paderewskiego.

Oficerowie francuscy, którzy przebywali dotąd w Polsce jako instruktorzy, zostali z okazji wyjazdu uroczystie pożegnani przez Naczelnika Państwa.

Koalicja unieważniła wybory gminne na Górnym Śląsku, ponieważ rząd niemiecki zarządził je bez wiedzy Najwyższej Rady, gwałcąc warunki rozejmu z r. 1918.

Polska dostanie zboże z Rumunii, Ukrainy i Ameryki.

Wojska amerykańskie, mające obsadzić terytorja plebiscytowe, przybyły już do Niemiec.

Weteranom z lat 1831, 1848 i 1863 przyznano stopnie i prawa oficerskie.

Żydzi uciekają masowo z Wołynia i Ukrainy do Polski, chroniąc się przed pogromami ze strony swych rosyjskich i ruskich „przyjaciół”. Zbiegów tych jest już w Polsce 150.000.

Obywatele polscy, zatrzymani lub więzieni w Rosji, powrócą niebawem do ojczyzny.

## Jak walczą w Krakowie z paskarzami.

Stary gród podwawelski roi się od paskarzy podobnie jak wszystkie miasta polskie. Zachodzi jednak między Krakowem, a resztą miast naszych ta różnica, że tam sądy i społeczeństwo walczą z paskarzami, podczas kiedy gdzieindziej nic się nie robi.

Jak energicznie i bezstronnie tępi Kraków lichwę żywnościową, świadczy fakt, że parę dni temu sąd karny skazał znanego masarza krakowskiego, Bialik, na 6 tygodni więzienia z twardym łóżem co tydzień, 150.000 koron grzywny, oraz utratę party przemysłowej. W ten sposób zuchwały rzezimieszek, operujący na kieszeni najbiedniejszych, piastujący na domiar godność radnego miasta Krakowa, będzie pokutował o chlebie i wodzie w więzieniu, zapłaci grubą karę i raz na zawsze zostanie pozbawiony możności okradania bliźnich. Dodajmy, że Bialik stanął przed sądem na skutek wyniku rewizji, której dokonano w jego sklepie, a która wykazała, że pomyslowy paskarz miał ogromne zapasy słoniny i nie chciał ich sprzedawać mimo zupełnego braku tłuszczów w mieście. Ciekawa rzecz, dlaczego nasze władze nie urządzają podobnych rewizji. Niezawodnie niejedyn Bialik lubelski znalazłby się wtenczas pod kluczem, a ludziska nie skarżyłby się na brak słoniny.

## Zjazd Związków Zawodowych.

W sali Magistratu łódzkiego odbył się 30 października zjazd przedstawicieli Polskich Związków Zawodowych, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z b. zaboru pruskiego i Zjednoczenia Zawodowego Robotników Chrześcijańskich. Zjazd miał na celu połączenie tych trzech ugrupowań w jedną całość.

Zjazd zagał p. Ignacy Radlicki z Warszawy, przewodniczył zaś p. Franciszek Mańkowski z Bochum z Westfalji.

Obszerna dyskusja, jaka się toczyła, wykazała jedynomyślność poglądów na połączenie związków zawodowych, rezultatem czego była jednogłośnie przyjęta następująca rezolucja:

„Zjazd przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Polskich Związków Zawodowych i Polskiego Zjednoczenia Zawodowego robotników chrześcijan uchwała powołać komisję porozumiewawczą z centralą w Warszawie, która nie tylko załatwi sprawy związkowe z kwestją ustaw, ale równocześnie podejmie praktyczną realizację połączenia związków zawodowych, w pierwszym zaś rzędzie związków górniczego, metalowego i rolnego”.

Do komisji tej wybrani zostali pp.: Mańkowski, Wujek, Nader, Chaczyński, Czerniewski, Hellich i Radlicki, na którego włożono obowiązek zwoływania posiedzeń komisji.

W konferencji łódzkiej brali udział z ramienia Pol. Zw. Zaw. pp.: I. Radlicki, St. Hellich, Durko, Kaźmierczak, Kulczyński, W. Zasina i Jędralski; z ramienia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pp.: Fr. Mańkowski, Grześkowiak, Przybyła, Wujek, Follener i M. Nader. Z ramienia Polskiego Zjednoczenia Zawodowego robotników chrześcijańskich pp.: L. Czerniewski, I. Chaczyński i Biechowiak (wszyscy z Warszawy).

## Kronika polityczna.

Traktat pokojowy wchodzi w życie dnia 27 listopada.

Niemcy postanowili opuścić Kurlandję i Litwę.

Upadek socjalizmu we Francji przewiduje przywódca socjalistów tamtejszych, Thomas. Zdaniem jego socjaliści poniosą klęskę przy najbliższych wyborach do parlamentu, gdyż naród jest oburzony ich sympatjami dla bolszewizmu, jak również knowaniami względem własnej ojczyzny.

Senat amerykański 48 głosami przeciw 40 uchwalił przyjąć traktat pokojowy z zastrzeżeniami.

Brazylja i Bułgarja podpisały traktat pokojowy.

Wojska węgierskie weszły do Budapesztu, witane entuzjastycznie przez ludność.

Lotysze wyparli Niemców z Rygi.

Proces przeciw bolszewikom rozpoczął się w Nowym-Jorku.

Rada Najwyższa Koalicji rozpoczęła ponownie obrady w sprawie Galicji Wschodniej.

Czterysta tysięcy Żydów wyrzneli Ukraińcy i Rosjanie według danych, jakie zebrał działacz żydowski M. Rozen. Czemu

że są wobec tego najdziksze rzezie Chmielnickiego, hajdamaków, Turków i innych barbarzyńców,

Czesi ratyfikowali traktat pokojowy.

## Biskupi polscy do narodu.

Zebrani w Gnieźnie u grobu św. Wojciecha biskupi wydali list do narodu, w którym, podkreślając gorącą jego wiarę i konieczność zapewnienia jej należnego stanowiska w ustawie konstytucyjnej, poświęcają większy jego ustęp niebezpieczeństwu bolszewizmu.

„Nie zapominajmy też o tem — są słowa listu — że **bolszewizm czy komunizm jest przedewszystkiem chorobą duszy**. Chowajmy więc dusze nasze zdrowe, a zwłaszcza wzmocnijmy się w tych cnotach, których bezpośredniem zaprzeczeniem jest bolszewizm, anarchia, komunizm. Przykładajmy się do sprawiedliwości, umarzając w sobie wszelką chciwość. Ileż to jest u nas do zrobienia! Czyż to nie rozpętały się u nas walki klas, czy nie obniżyło się poczucie prawa? Czy nie wzmógł się u nas brak poszanowania cudzej własności i publicznego dobra?”.

List podpisało 18 książy Kościoła.

## Sprawy robotnicze.

**W sprawie wyjazdu na roboty do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad wychodźcami w Sosnowcu donosi, że pismem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej został zawiadomiony, iż dopiero po ostatecznem ustaleniu wysokości zapotrzebowania, oraz warunków umowy najmu, przystąpi Sekcja Emigracji i Pośrednictwa pracy w Warszawie do wysyłania robotników specjalnymi pociągami, danymi do dyspozycji przez rząd francuski — i że akcja na razie będzie skoncentrowana tylko w Warszawie, a wszelka rejestracja i wysyłka bezrobotnych do Francji z innych centrów bezrobocia nie jest jeszcze w obecnej chwili przewidziana.

**Organizacja szweców.** W Krakowie powstała przed paru miesiącami Składnica katolickich majstrów szweskich, która ma za zadanie ułatwić członkom nabywanie po możliwie niskich cenach (10 proc. zarobku) skór wszelkiego gatunku. Sklep ten rozwija się nader pomyślnie.

Obok składnicy i cechu powstała druga organizacja im. Jana Kilińskiego, która ma na celu wzajemnie uświadamianie się i podnoszenie ekonomiczne rękodzieła szweskiego. Organizacja ta ma zamiar założyć również sklep z materiałami szweskimi. Zadaniem jej stworzyć w przyszłości wielki komisowy magazyn obuwia wyrobu majstrów krakowskich.

**Polska a kongres pracy w Waszyngtonie.** W tych dniach na Kongres Pracy w Waszyngtonie wyjeżdża delegacja polska, składająca się z przedstawicieli rządu i organizacji zawodowych.

Ostatnie reprezentuje p. Edmund Bernatowicz z Warszawy, prezes Głównego Zarządu Polskich Związków Zawodowych oraz p. Rymer, prezes Gł. Zarządu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z siedzibą w Katowicach, obejmującego przeszło 250.000 robotników polskich b. zaboru



pruskiego i na wychodźctwie w Niemczech,

Związki, stojące pod wpływem P.P.S., nie wysyłają oficjalnie żadnego reprezentanta, gdyż Kongres pracy w Waszyngtonie uważają za „intrygę kapitalistyczną“.

Każdy nieuprzedzony przyznać musi, że bez względu na intencje ukryte czy jawne inicjatorów Kongresu, przedewszystkiem prezydenta Wilsona, konferencja wspomniana w dziejach proletariatu stanowi niesłychany przełom. Po raz pierwszy przedstawiciele rządów, kapitalistów i pracowników będą wspólnie obradować nad mnóstwem ważnych spraw, które do tej pory były powodem ustawicznych zatargów. Między innymi będzie omawiany 8-godzinny dzień pracy.

## Z tajemnic synagogi.

W Warszawie dokonano rewizji w składach domu ekspedycyjnego żydów Endlera i Messinga, mieszczących się na Tłomackiem w podziemiach synagogi.

Wyniki rewizji okazały się nadspodziewane. W podziemiach synagogi znaleziono wielką ilość manufaktury, płótna, wyrobów bawełnianych, pasów parcianych, pasów skórzanych transmisyjnych, kocy wojskowych (wagon), papieru, fektury, różnej galanterji w postaci chustek, skarpetek, ręczników i t. p., znaczną ilość obuwia, oleji, chemikali, farb, kapeluszy, mydeł, win, nici, cynku i t. p. drobiazgów. Według prowizorycznego obliczenia towary przedstawiają wartość około 50 milionów mk. Właściciele towarów na razie nie ujawniono; wskaże ich dochodzenie urzędu śledczego.

## Zuchwałość żydostwa.

Ostatnie posiedzenie lubelskiej Rady miejskiej z d. 14. listopada b. r. było jaskrawym dowodem, że pewna część żydostwa zajmuje wobec nas prowokacyjnie wrogie stanowisko. W czasie dyskusji nad sprawami aprowizacyjnymi zabrali mniędzy innymi głos radni z grupy Bundu, atakując w gwałtowny sposób polskie władze państwowe. Ton, jakiego użyli w swych przemówieniach zbolszewiczony żyd Krymholc i wrzaskliwa żydowica Szyfferowa, jest niadopuszczalny. Radni polscy zaiste zbyt łagodnie zachowali się wobec tych prowokacyjnych napaści przybłędów. Żydzi z Bundu niech pamiętają, że wojowniczość ich może spotkać się pewnego dnia z niespodziewaną odprawą ze strony radnych polskich i niefortunni Machabeusze gotowi znaleźć się poza obrębem Rady miejskiej, do której nie dorosli ani kulturą ani wychowaniem.

## Od Redakcji.

W num. 42 „Robotnika“ zamieściliśmy artykuł p. t. „Narodowe i ekonomiczne odrodzenie kresów“, przy czem przez niedopatrzenie został opuszczony podpis jego autora, którym jest p. sędzia Henryk Wiercieński.

## O dar narodowy dla Naczelnika Państwa.

W Warszawie utworzył się Komitet, mający na celu zebranie daru narodowego dla Naczelnika Państwa. Odezwa, przez ten komitet wydana, wzywa społeczeństwo bez różnicy dzielnic, stanów i wyznań do składania grosza na dar, który, jak brzmią słowa odezwy, „musi być hojny, aby go dzien był zasług wodza“.

Prezesem honorowym komitetu jest ks. Arcybiskup Kakowski, prezesem rzeczywistym Wacław Sieroszewski, znany pisarz polski, wiceprezesami zaś: historyk Szymon Askenazy, poseł sejmowy Jakób Bojko (przedstawiciel Piastowców), biskup polowy wojsk polskich, ks. dr. Gall, generał Śmigły i pisarz Andrzej Strug. Ponadto na liście członków w Komitecie znajdują się różne osobistości, jak: ks. biskup Bandurski, superintendent Kościoła ewangelickiego w Polsce Julian Bursche, powieściopisarz Gustaw Daniłowski, prezydent Warszawy Drzewiecki, b. minister skarbu Englich, ks. Londzin, prezydent Lwowa Neuman i pisarz Stefan Żeromski.

## Wytwórczość Górnego Śląska.

Według obliczeń, dokonanych przez inżyniera górniczego Stanisława Olszewskiego, w obszernym artykule p. t. „Co nam daje Śląsk Górny“, kraj ten daje rocznie w milionach: węgla kamiennego przeszło za 393 milj., koksu za 31 milj., rud kruszczowych za 37 milj., produktów przemysłu hutniczego i fabrycznego przeszło za 455 milionów marek, czyli razem produkcja górnicza i fabryczna wynosi około 917 milionów marek.

Do tego dołączyć należy wartość kamieniołomów, wapienników, hut szkła, cegielni, przemysłu drzewnego i rolnego, co razem tworzy co najmniej 1 i pół miljarda marek rocznie. Z zestawienia tego wiadać, jak cenną perłą jest Śląsk Górny i zrozumiałe są przyczyny, dla których Niemcy za wszelką cenę Śląsk chcą zatrzymać. Bohaterstwo i wola ludu polskiego śląskiego, przy którym stoi cały naród polski, Śląsk Górny powrócą Polsce.

## Słownik nowoczesny.

**Demobilizacja** — stan, do którego Koalicja doprowadziła swoje armje, podczas gdy Niemcy mają jeszcze milion żołnierzy pod bronią.

**Demokrata** — zdaniem socjalistów jest demokratą tylko ten, kto nosi czerwony krawat, czyta „Robotnika“ warszawskiego, śpiewa „Czerwony sztandar“, uczęszcza na wiece P.P.S., pluje na Kościół i państwo polskie, a uwielbia żydów i bolszewików.

**Długi** — pozostałość po rządach socjalistycznych.

**Domowe wykształcenie** — taki poziom umysłowy posiada większość urzędników z okresu rządów socjalistycznych.

**Drożyzna** — choroba, mająca to do siebie, że dotyka całe społeczeństwo, lecz szkodzi tylko ubogim.

(Dalszy ciąg nastąpi)

## Ze Stowarzyszenia Rob. Chrześc. w Piaskach Wielkich.

Dnia 9 listopada zorganizowane zostało w Piaskach **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej** przy Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich. Młodzież z zapałem przyjęła propozycję wspólnej pracy kulturalno-oświatowej. Zebranie było ożywione. Po dokonanych wyborach do zarządu bawiono się wesoło. Wyróżnił się ładnym śpiewem solowym kol. Moje. Oklaskiwano go hucznie, duszą zaś całej zabawy był nowoobраниy prezes, kol. Wiktor Kotliński.

## Z życia naszego Stowarzyszenia.

### Przypominamy,

że w niedzielę d. 23 listopada

o godz. 6-ej po poł.

w górnej sali Podominikańskiej odbędzie się

zwykłe zebranie tygodniowe,

na które złożą się:

**ciekawy odczyt**

— i —

**dyskusja.**

Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

## Rozpoczęcie Kursów Katechetycznych.

Katolicki Związek Polek podaje do wiadomości, że 18-go listopada, we wtorek, o g. 5-ej, u S. S. Urszulanek rozpoczną się wykłady katechetyczne, prowadzone przez Ks. Ks. Profesorów Uniwersytetu i Seminarjum Lubelskiego.

Kurs trwać będzie do 18-go maja 1920 r. z wykładami we wtorki i piątki.

Osoby, pragnące uczęszczać na cały kurs lub pojedyncze wykłady, zechcą się zwrócić do biura Związku, ul. Namieśnikowska 4, w godzinach między 12-gą a 2-gą.